

Kim jesteś, Jezusie?

Słowo Pasterskie Biskupa Moguncji
Petera Kohlgrafa
na Okres Wielkiego Postu 2025

Drogie Siostry und Drodzy Bracia w Diecezji Mainz!

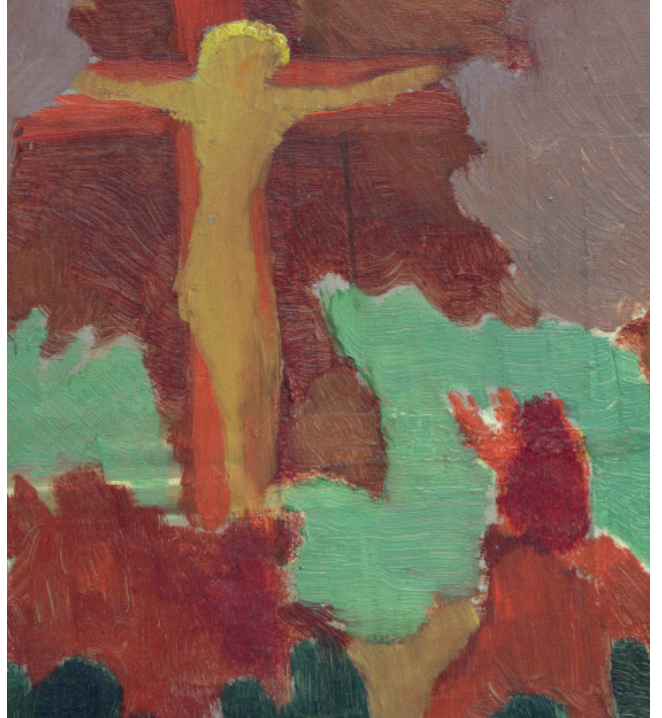
Kim jesteś, Jezusie? Odpowiedź na to pytanie nie jest tak prosta, jak mogłoby się to niektórym wydawać. Istnieją co najmniej dwie płaszczyzny, na których to pytanie dotyczy wierzącego człowieka. Osobista odpowiedź, którą każdy jako wierzący w Chrystusa musi dać, jest jedną z nich. Odpowiedź ta może być nieskończenie różnorodna i zmieniać się w ciągu życia w zależności od sytuacji życiowej lub doświadczenia wiary. Niektóre aspekty biblijnego Jezusa fascynują mnie, inne pozostają mi obce. Dlatego zapraszam każdego do pozostania w dozgonnej rozmowie z Jezusem, do znoszenia Jego obcości i ciągłego poszukiwania Jego bliskości. Mówię o Jezusie nie tylko jako o postaci historycznej, ale jako o Zmartwychwstałym, w którego wierzę, który stoi przy moim boku, przy naszym boku, i o którego żywej obecności jestem głęboko przekonany.

Druga płaszczyzna dotyczy odpowiedzi, którą wspólnota wiary, jaką jest Kościół, daje sama sobie i która tworzy jedność w podstawowym rozumieniu, co nas łączy mimo różnorodności podejść do wiary w jednego Pana. Właśnie w pytaniu „Kim jesteś, Jezusie?” ujawnia się możliwość wielkiej różnorodności i głębokiej jedności w wierze. Bycie chrześcijaninem nigdy nie oznacza różnorodności bez jedności, ale także jedności bez koniecznej różnorodności. W czasach, gdy w Kościele zmagamy się o synodalność, uważam, że refleksja nad wiarą w Jezusa Chrystusa jest najważniejszą podstawą istoty chrześcijaństwa.

Nieskończona różnorodność podejść do Jezusa, Syna Bożego

Najważniejszymi źródłami naszego mówienia o Jezusie jako Zbawicielu i Synu Bożym są pisma Nowego Testamentu. Nowy Testament nie jest jedną jedyną książką, lecz składa się z 27 różnych ksiąg różnych autorów, którzy oferują swoje podejście do Jezusa w obliczu różnorodnych pytań swoich wspólnot. Jest szczególnością naszego wyznania, że w Nowym Testamencie nie ma tylko jednej Ewangelii, ale cztery Ewangelie z różnymi podejściami do Jezusa. Są listy różnych autorów, są Dzieje Apostolskie, które kontynuują Ewangelię Łukasza, oraz jest „Objawienie Św. Jana”, które oferuje interpretację świata, przenosząc nas do obcej rzeczywistości, w której Chrystus jest Barankiem Bożym, a jednocześnie Panem czasu i Sędzią ludzi. W różnych pismach spotykamy Jezusa w całym Jego człowieczeństwie, od narodzin po śmierć; spotykamy Go jako Pana, Sędziego, Zbawiciela, Zmartwychwstałego i tego, który siedzi po prawicy Boga.

Pod względem emocjonalnym Jezus jako człowiek jest z pewnością bardzo bliski wielu ludziom. Nic więc dziwnego, że szczególnie w Boże Narodzenie małe dziecko w żłobie, w którym objawia się tak wrażliwie miłość Boża, porusza



Tylko kilka intensywnych plam kolorystycznych, ciemnoniebieskich na pierwszym planie i jasnych w tle, składa się na obraz: Ludzie zbliżają się w poszukiwaniu Jezusa Chrystusa na krzyżu. Katolicki paryski artysta Maurice Denis (1870-1943) interpretował tradycyjne motywy chrześcijańskie za pomocą nowoczesnej techniki malarskiej. Niewielki obraz olejny na drewnie „Pomarańczowy Chrystus” powstał w 1889 roku i obecnie znajduje się w Muzeum Sztuki w Cleveland.

większości ludzi. Innych ludzi szczególnie przyciąga Jezus, gdy uzdrawia chorych i w swoim miłosiernym podejściu do słabych i winnych ludzi czyni Królestwo Boże namacalnym. Orędzie pokoju Jezusa wywołuje podzielone opinie w obliczu aktualnych konfliktów: czy jest ono naiwne, czy wręcz przeciwnie, jest dzisiaj niezbędne do życia? W Ukrzyżowanym odnajdują się ludzie w swoim cierpieniu w każdej epoce. Opowieści Wielkanocne są do dziś źródłem nadziei dla wielu ludzi, ponieważ wierzą oni świadkom, że Jezus żyje. Listy Nowego Testamentu również odzwierciedlają różnorodne doświadczenia z Jezusem. Kluczowe zdanie znajduje się dla mnie na końcu Ewangelii według św. Jana (J 21,24n.): „Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.” (Biblia Tysiąclecia).

W swojej ostatniej encyklice „Dilexit nos” (Umiłował nas) z roku 2024 Papież Franciszek pogłębia tradycyjną pobożność Serca Jezusowego i oferuje ją jako źródło dostępu do Chrystusa. Chciałbym dodać nieco patetycznie: Istnieje tyle samo uzasadnionych sposobów dotarcia do Jezusa, ile jest osób, które otwierają się na Niego sercem i umysłem. W życiu Kościoła powszechnie jest dzielenie się z innymi osobistym dostępem do wiary, ponieważ czego serce jest pełne, o tym mówią usta. Opowiedzenie się za Chrystusem zawsze potrzebuje osobistego, indywidualnego świadectwa wiary.

To tworzy bogactwo wiary kościelnej i wspólnoty kościelnej. I to jest również podstawa tak często dziś przywo-

tywanej synodalności: Traktować poważnie podejścia do wiary innych wierzących i cenić je jako wzbogacenie. Nikt nie może pojąć Chrystusa samodzielnie. Dopiero w wielu doświadczeniach wiary rysuje się On jak w mozaice, a przecież nie pozostaje w pełni zrozumiały. Serdecznie zapraszam każdego, aby w tych tygodniach zastanowił się, jak może odpowiedzieć na następujące pytania: Kim jesteś, Jezusie – dla mnie?

Jednolite wyznanie Kościoła wobec Jezusa Chrystusa, Syna Bożego

W roku 325 w Nicei odbył się pierwszy tzw. Sobór Ekumeniczny. W roku 2025 obchodzimy 1700-lecie tego centralnego zgromadzenia, które ma długą historię. W Kościele doszło do kilku podziałów, które miały swoje źródło w różnych kwestiach. Kto uważa, że w dzisiejszym Kościele dzieje się coś szczególnie niepokojącego, powinien rzucić okiem na IV. wiek. Pytania o wiarę i strukturę od zawsze były ze sobą powiązane. Na inicjatywę cesarza Konstantyna, który z obawy przed utratą władzy z powodu grożącego podziału Kościoła zwołał sobór, zgromadziło się w Nicei około 250 biskupów. Generalnie chodziło w gorących debatach o podstawowe pytanie, czy Syn jest stworzeniem Ojca i czy jest On tylko „podobny do Boga”, czy też rzeczywiście „równy Bogu”. Ariusz, wczesnochrześcijański prezbiter i teolog z Aleksandrii, wywołał ten spór, który poróżnił wiernych i biskupów.

Możemy uważać to pytanie za drobiazgową, ale dotyczy ono sedna chrześcijańskiego wyznania wiary. Skoro Jezus chciał zbawić ludzi, musiał być prawdziwym Bogiem, ponieważ tylko Bóg może dać zbawienie od grzechu i śmierci. Ten, który dla nas ludzi stał się ciałem i dla nas cierpiał, musiał być naprawdę człowiekiem, ponieważ zgodnie ze starą filozoficzną doktryną tylko to, co Bóg naprawdę przyjął, może być zbawione. Sobór wcale nie przebiegał pokojowo, ale wyznanie wiary, sformułowane po wielu dyskusjach i pod presją cesarza, zostało przyjęte przez większość. Dopiero cesarz Teodozjusz w 380 r. dekretem położył kres trwającemu sporom, w którym uznał Wyznanie Nicejskie za obowiązujące. Sobór w Nicei jest nierozdzielnie związany z Soborem Konstantynopolskim, który odbył się w roku 381 i który w dużej mierze przyjął Wyznanie Nicejskie.

Znaczenie tych dwóch soborów objawia się w tym, że znamy i modlimy się do dziś tym wyznaniem wiary jako tzw. Wielkim Wyznaniem Wiary pod numerem 122 w Modlitewniku (Gotteslob). Chrystus jest tu przedstawiony jako „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego.” On naprawdę stał się człowiekiem pośród nas. To jest wiara, która do dziś łączy wszystkie wyznania

chrześcijańskie. Przy wszystkich osobistych podejściach do Chrystusa Sobór Nicejski sformułował wspólny fundament wiary. Do dziś „Wielkie Wyznanie Wiary” jest wspólną podstawą wiary i życia Kościoła. Zaczęło się w Nicei, a kolejne sobory kontynuowały to dzieło. Potrzebna jest jedność w różnorodności osobistych podejść, ponieważ indywidualne podejście samo w sobie zawsze stanowi tylko element mozaiki całości, ale i zawsze potrzebna jest osobista odpowiedź na pytanie, kim Jezus jest dla mnie.

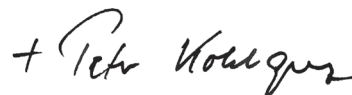
Chrześcijanie i chrześcijanki jako pielgrzymi na drodze nadziei

Pod to hasło przewodnie Papież Franciszek postawił obecny Świąty Rok. Rok Świąty jest zaproszeniem do refleksji nad Jezusem jako podstawą osobistej nadziei, do pogłębienia modlitwy i odważenia się na własną odpowiedź, kim jest dla mnie Jezus. Jezus jako Syn Boży kieruje nasze spojrzenie na wielką nadzieję, wychodzącą także poza śmierć. Wspólne wyznanie wiary otwiera oczy na wartość wspólnoty, ponieważ tylko razem zbliżamy się do wielkiej i różnorodnej rzeczywistości Jezusa, naszego Pana i Zbawiciela. Bycie chrześcijaninem bez wspólnoty w wyznaniu wiary na zawsze pozostawia nas w osobistym ograniczeniu. Potrzebuję innych w Kościele, aby wzbogacić i uzupełnić mój obraz Chrystusa. Potrzebujemy siebie nawzajem na drodze nadziei.

Niech ten rok zbliży nas do siebie we wspólnocie wiary i w odwadze, by dać naszą osobistą odpowiedź na pytanie „Kim jesteś, Jezusie – dla mnie?” i jednocześnie na nowo nauczyć się doceniać wartości wyznania wiary.

Życzę wszystkim błogostawionego okresu czasu do Wielkanocy oraz w całym Roku Świątym. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący, +Ojciec, +Syn i +Duch Świąty.

Wasz



+ Peter Kohlgraf
Biskup Moguncji



Moguncja, 1. Niedziela Wielkiego Postu 2025

Tłumaczenie na język polski:
Ksiądz Łukasz Szafera z zespołem